

JOLANTA LEWANDOWSKA

DZIAŁALNOŚĆ ZGROMADZENIA
SIÓSTR MISJONAREK CHRYSYTA KRÓLA
DLA POLONII ZAGRANICZNEJ
W STANACH ZJEDNOCZONYCH I KANADZIE¹

W niniejszym artykule autorka podjęła się przedstawienia zakresu oraz efektów działalności Sióstr Misjonarek Chrystusa Króla dla Polonii Zagranicznej w Stanach Zjednoczonych oraz Kanadzie. Posłużyły do tego materiały źródłowe zgromadzone w archiwum sióstr w Morasku. Ponadto autorka przeprowadziła w latach 1998–2000 ankietę we wszystkich placówkach zagranicznych, gdzie pracowało wspomniane Zgromadzenie. W ten sposób udało się zebrać potrzebne informacje do opracowania bardzo młodego zgromadzenia, którego posłannictwem jest praca na rzecz Polaków mieszkających poza granicami kraju. Dotyczy to zarówno najmłodszych emigrantów, jak i wcześniejszych pokoleń wychodźców z XIX i XX wieku. Charakter pracy wśród rodaków jest specyficzny i odmienny od tego, który istnieje na parafiach w kraju. Zarówno księża, jak i siostry muszą zabiegać o parafian i ich częste kontakty z Kościołem. Dlatego zakłada się szereg organizacji religijnych i kulturalnych. Wszelkie uroczystości nie kończą się z chwilą odprawienia mszy świętej, ale stają się okazją do zaprezentowania talentów najmłodszych, spotkania osób polskiego pochodzenia, do rozmowy itp. Poniżej przedstawiony zosta-

¹ Zgromadzenie Sióstr Misjonarek Chrystusa Króla dla Polonii Zagranicznej powstało w 1959 r. w Morasku koło Poznania założone przez ks. Ignacego Posadzego (17 II 2001 r. rozpoczął się jego proces beatyfikacyjny). Wcześniej, bo w 1932 r. wspomniany ks. Posadzy, na polecenie kardynała Augusta Hlonda zajął się tworzeniem zgromadzenia męskiego – Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej. Celem jego utworzenia było zapewnienie emigrantom polskim opieki rodzimych duszpasterzy. Dzięki temu Polacy nadal mogli zachować swoją religię, język i kulturę narodową. Siostry misjonarki mają za zadanie wspomagać pracę księży. Pracują m.in. jako zakrystianki, organistki, nauczycielki religii i języka polskiego w szkołach, opiekują się chorymi i starszymi Polakami. W 2000 r. Zgromadzenie miało 30 placówek zagranicznych (Anglia, Australia, Białoruś, Brazylia, Niemcy, Kanada, Stany Zjednoczone, Włochy i Węgry) oraz 14 w Polsce. J. Lewandowska, *Działalność apostolska Zgromadzenia Sióstr Misjonarek Chrystusa Króla dla Polonii Zagranicznej w świecie*, Bydgoszcz 2000, (praca magisterska), s. 22.

nie rozwój poszczególnych placówek oraz zakres podejmowanych przez siostry misjonarki inicjatyw. Pozwoli to na ukazanie efektów ich pracy.

Pierwszym państwem, w którym Misjonarki Chrystusa Króla podjęły dzieło misyjne były Stany Zjednoczone. W 1977 r. siostry otrzymały zaproszenie od pracującego tam ks. Gowina. Opóźnienie w realizacji wyjazdu spowodowane było załatwianiem wiz na pobyt stały dla sióstr. Swoją pomoc okazał wtedy ks. prałat Wawrzyniec Wnuk z Winston. W końcu 25 lipca 1978 r., do Los Angeles przybyły: s. Gertruda Szymańska, s. Michalina Wojnarowicz i siostra Barbara Kosińska². Na placówce objęły następujące obowiązki:

- troskę o kościół i zakrystię,
- katechizację dzieci i młodzieży,
- gotowanie w Domu Seniora „Szarotka” i na plebanii,
- nadzór nad przygotowaniem śniadań i obiadów w sali parafialnej w niedzielę,
- zastępstwo w biurze parafialnym,
- zajęcia kulturalno-oświatowe w „Szarotce”,
- odwiedziny chorych w ich domach i szpitalach³.

Od grudnia 1982 r. do 1 sierpnia 1990 r. pracowała w parafii jeszcze jedna siostra. Skład placówki na rok 1999/2000 był następujący: s. Gertruda Szymańska, s. Zofia Turczyn i s. Bożena Bład⁴. Co roku parafia czynnie uczestniczyła w „Bazarze”⁵. Siostry przygotowywały na tę okazję wypieki kulinarne. Serwowane były smaczne polskie potrawy, a goście mogli podziwiać występy artystyczne. W tym dniu gromadzili się nie tylko Polacy, ale i Amerykanie. Na zakończenie dnia odbywa się zwykle zabawa taneczna w sali parafialnej. Dochód bazarowy przeznaczony jest na utrzymanie parafii⁶.

Podobną imprezę stanowi kiermasz „Kaziuk”. Odbywa się on co roku i związany jest z hołdem oddawanym przez Wilnian królewiczowi Kazimierzowi Jagiellończykowi. Podczas jego trwania panie w strojach ludowych sprzedają pączki, makowce i baranki upieczone przez siostry misjonarki. Przygotowywane są stoiska z różnymi tradycyjnymi potrawami⁷.

Do innych przedsięwzięć kulturalnych, organizowanych przez siostry, należą akademie z okazji świąt narodowych i rocznic powstań, ważnych bitew itp. Najwięcej Polaków przybywa do kościoła w związku z obchodami świąt Bożego

² *Kronika Zgromadzenia Sióstr Misjonek dla Polonii Zagranicznej 7 IX 1972–30 IX 1980*, zapis pod datą 23 i 25 lipca 1978 r. Świeckie imiona sióstr to: Irena Szymańska, Genowefa Kosińska, Michalina Wojnarowicz.

³ *Rocznik Zgromadzenia Sióstr Misjonek Chrystusa Króla dla Polonii Zagranicznej 1999/2000*, s. 17.

⁴ *Obsada placówek Sióstr Misjonek Chrystusa Króla za granicą w roku 1999/2000*.

⁵ Bazar jest kiermaszem, na którym prezentuje się kulturę polską. Misjonarki zwykle sprzedają wtedy własne wypieki. Jako przykład można podać, że samych pierogów przygotowuje się kilka tysięcy. Świadczy to o dużym zainteresowaniu miejscowej społeczności.

⁶ *Kronika*, III kwartał 1992, 27 IX 1992 r.

⁷ *Kronika*, I półrocze 1991, z.p.d. 10 marca 1991 r.

Narodzenia, Świąt Wielkanocnych, święta Królowej Polski i Polonii Zagranicznej (2 maja) oraz uchwalenia Konstytucji 3 maja. Wtedy też dzieci oraz niektórzy dorośli przychodzą w strojach ludowych. Dają w ten sposób wyraz swojego przywiązania do tradycji, w jakich zostali wychowani. Można przypuszczać, że czują się dumni ze swego pochodzenia i dziedzictwa, jakie reprezentują. Siostry uczyły również religii w Polskiej Szkole Sobotniej, do której w 1992 r. uczęszczało

150 dzieci. Utworzono wtedy klasę dla dzieci dyplomatów polskiego konsulatu, z poszerzonym programem języka polskiego⁸. W 1999 r. trzy siostry objęły sobotnią katechizacją 80 dzieci. Rok szkolny i katechetyczny trwa od początku października do połowy czerwca. Praca wśród dzieci i młodzieży stanowi zawsze ważną część działalności sióstr, gdyż przyczynia się do poznania przez nich ojczyzny swoich przodków. Poprzez rozwój szkolnictwa polonijnego język polski będzie nadal w użyciu. Nie ulegną też zapomnieniu tradycje narodu polskiego.

Proboszcz parafii wyjeżdżał raz w miesiącu do Santa Barbara i Camarillo, gdzie odprawiał mszę św. dla Polonii⁹. Towarzyszą mu wtedy siostry, które pomagają przygotować wiernych do Eucharystii. Jednej z nich podlegała również grupa ministrantów. Co roku zadaniem sióstr było przygotowanie dzieci i młodzieży do przyjęcia sakramentów: Komunii św. oraz bierzmowania¹⁰. Porównując lata 1992 r. i 1998, zauważa się duży wzrost liczby osób, które je przyjęły np.:

- 1992 r. – 45 dzieci przyjętych do I Komunii św.,
- 1998 r. – 217 dzieci przyjętych do I Komunii św.

Można założyć, że nie nastąpiło nagłe nawrócenie ludzi, to aktywna działalność sióstr misjonek spowodowała większe zainteresowanie sprawami wiary. Trzeba zdać sobie sprawę, że ksiądz nie jest w stanie prowadzić parafii, nauczać religii i języka polskiego, współpracować z organizacjami polonijnymi oraz tworzyć grupy teatralne, chórki czy stowarzyszenia religijne. Jeżeli jest nawet bardzo aktywnym duszpasterzem, to na wszystko nie starcza czasu i sił. Dlatego misjonarki, które pracują przynajmniej w dwie na każdej parafii, mają możliwość działalności na rzecz większej liczby osób, a przede wszystkim osobiście ich zachęcić do udziału w uroczystościach religijnych, patriotycznych itp.

2 kwietnia 1980 r. wyjechały z Polski do Sterling Heights (polska parafia pw. Matki Bożej Częstochowskiej) w Detroit, siostry: Helena i Angela. Zostały tam zaproszone przez Prowincjała Towarzystwa Chrystusowego¹¹. Podobnie, jak siostry w Los Angeles, objęły opieką zakrystię i kościół, katechizację dzieci młodzieży oraz gotowanie i pranie. Do ich obowiązków należała też pomoc w biurze prowincji i parafii, a także utrzymanie porządku w obu domach¹². Poza tym sio-

⁸ *Kronika*, IV kwartał 1992, z.p.d. 3 październik 1992 r.

⁹ *Kronika*, I półrocze 1991 r., z.p.d. 10 marca 1991.

¹⁰ *Rocznik Zgromadzenia*, s. 17. Natomiast bierzmowanych było 250 osób.

¹¹ *Kronika*, od dnia 7 V 1972–30 IX 1980, z.p.d. 2 IV 1980.

¹² *Rocznik Zgromadzenia*, s. 17.

stry podjęły się organizacji wielu imprez kulturalnych, w trosce o zachowanie narodowych tradycji wśród tamtejszych Polaków. Zwyczajem parafii stała się wspólna wieczerza wigilijna, podczas której dzieci w strojach ludowych wystawiają Jasełka. Co roku, siostry goszczą z kolędą w polskich domach¹³. W lutym 1998 r., z okazji 200. rocznicy urodzin wieszczki Adama Mickiewicza, zorganizowano „Wieczernicę Mickiewiczowską”. Przedstawiono na niej życiorys poety, a dzieci recytowały jego utwory. W spotkaniu wzięli udział nauczyciele i uczniowie Polskiej Szkoły Języka Polskiego z tej parafii¹⁴. Miesiąc później młodzież pod kierunkiem sióstr przygotowała i zaprezentowała utwory muzyczne polskich kompozytorów, m.in. Fryderyka Chopina. Zaśpiewano wiele piosenek i recytowano utwory polskich pisarzy: Juliana Tuwima, Adama Mickiewicza¹⁵. Tego typu imprezy kulturalne poszerzają wiedzę młodego pokolenia, a dla starszych stanowi to przypomnienie wielu wybitnych Polaków. Jednocześnie społeczność polonijna ma możliwość zacieśnienia więzi.

Co roku, w uroczystość Bożego Ciała, po nabożeństwie siostry organizują kawiarenkę w sali parafialnej im. Jana Pawła II. Można wtedy skosztować polskich dań i smacznych ciast oraz wziąć udział w loterii fantowej¹⁶. W tym przypadku święto kościelne stało się okazją do kontaktu miejscowej Polonii. Właściwa wydaje się teza, że możliwość spędzenia po nabożeństwie czasu wśród innych Polaków, motywuje do kontaktu z parafią.

Siostry opiekowały się także Kręgiem „Złota Róża”, który tworzyli seniorzy parafii z chórkim dziecięcym. W 2000 r. pracowały na tej placówce: s. Bernadetta Gościńskiak, jako przełożona, oraz s. Barbara Kosińska, s. Margaret Romanowska i s. Wiesława Jamrozik. W 1999 r. katechizowały 212 dzieci w klasach 0 do 5 i prowadziły scholę. Pod ich opieką znajdowały się także osoby starsze i chore¹⁷. Wszystkie te działania zmierzały do konsolidacji społeczności polskiej w USA i do zahamowania jej całkowitej asymilacji, a dokładnie: zapomnienia o Polsce.

W największym ośrodku polonijnym, jakim jest Chicago, zgromadzenie prowadziło działalność w trzech placówkach. Od 1 września 1989 r., na zaproszenie księdza Dyrektora Misji, w Polskiej Misji Świętej Trójcy objęły obowiązki trzy siostry¹⁸. W 1999 r. pracowały tam: s. Dorota Galewska, jako przełożona, oraz s. Danuta Niklińska, s. Alicja Wenc i s. Jadwiga Kokolus¹⁹. Powierzono im

¹³ *Kronika*, I kwartał 1998, z.p.d. 4 i 11 I 1998; Jasełka są to przedstawienia teatralne nawiązujące tematyką do świąt Bożego Narodzenia.

¹⁴ Tamże, z.p.d. 22 II 1998.

¹⁵ Tamże, z.p.d. 15 III 1998.

¹⁶ Tamże, II kw. 1998, z.p.d. 14 VI 1998.

¹⁷ *Rocznik*, s. 18.

¹⁸ *Rocznik*, s. 18. W Chicago siostry pracują w parafiach, gdzie mieszka znaczna grupa Polonii lub w misjach polskich prowadzonych przez księży Towarzystwa Chrystusowego.

¹⁹ *Obsada placówek*, wspomniana parafia liczyła w 2000 r. 4000 osób, w: *Towarzystwo Chrystusowe dla Polonii Zagranicznej, Na progu trzeciego tysiąclecia*, red. ks. M. Kamiński TChr, Poznań 2000, s. 178.

zadanie dbania o kościół, zakrystię i katechizację, jedna z sióstr grała na organach. Od 1997 r. doszła jeszcze opieka nad chorymi. W 1998 r. starszych, samotnych i chorych Polaków było 78. Siostry, odwiedzają swoich podopiecznych w domach, poza rozmową i dodaniem otuchy, pomagają w zakupach oraz pracach domowych. Dla odwiedzanych, takie wsparcie jest bardzo istotne, często nie mają oni nikogo bliskiego, kto by się nimi zaopiekował. Podobne zadania siostry realizowały na wielu placówkach, np.: w Anglii i Australii. Misjonarki prowadziły w omawianym czasie także 40-osobową grupę ministrantów i 30-osobową grupę lektorów. Zarówno jedni, jak i drudzy są nieodzowni w czasie sprawowania Eucharystii. Ministranci służą księdzu do mszy np.: podają wodę i wino mszalne, niosą patenę przy rozdawaniu Komunii św. Lektorzy natomiast czytają odpowiednio na dany dzień fragmenty Pisma Świętego. W roku szkolnym 1998/99, katechezą objęto 600 dzieci²⁰. Przy parafii istniała także Polska Szkoła Sobotnia (PSS), Dom Podhalan oraz grupa teatralna²¹. Wiele uwagi przywiązuje się do nauki religii (w języku polskim lub angielskim), wiara bowiem stanowi niejednokrotnie o przynależności narodowej. Chociaż współcześnie nie można tego tak jednoznacznie określić, to nadal istnieje stereotyp, że Polak to katolik. Obecnie młode pokolenie nie mówi już tak dobrze po polsku, ale kontakt z parafią stanowi motywację do nauki religii. Pracując wśród Polonii, siostry dbają o religijność, ale jednocześnie o zachowanie polskości. 22 lutego 1998 r. Polska Misja obchodziła dziesięciolecie swego istnienia. Przez ten okres parafianie uczestniczą w cyklicznych imprezach. Corocznie siostry biorą aktywny udział w „Bazarze”, prezentują wtedy polskie tradycje. W maju odbywa się w mieście parada. Na tę okazję przygotowują się pod okiem misjonek istniejące chórki, zespoły oraz uczniowie Polskiej Szkoły Sobotniej²². Bardzo uroczyście w Stanach Zjednoczonych obchodzony jest Dzień Matki. Dzieci z PSS, zawsze z tej okazji, przygotowują pod kierunkiem sióstr akademie lub sztuki teatralne (np.: sztukę pt.: *Gość Niedzielny*)²³. Siostry często wyjeżdżają ze swoimi podopiecznymi do sanktuarium Matki Boskiej Częstochowskiej w Merrillville²⁴. Ze świąt kościelnych, szczególnie czczony jest Boże Ciało. W Stanach jest ono przeniesione z czwartku na niedzielę. Wynika to z faktu, że Amerykanie pracują wówczas, a niedzielę wszyscy mają wolną. Procesje w tym dniu mają wybitnie polski charakter. Dziewczynki sypią kwiatki, a ministranci niosą sztandary²⁵. W Chicago istnieje polonijny ośrodek kulturalny „Copernicus Center”, w którym organizowane są

²⁰Rocznik, s. 18.

²¹Kronika wydarzeń, I kw. 1998, z.p.d. 22 II i 8 III 1998 r.

²²Tamże, II kw. 1998, zapis pod datą 3 V 1998 r.

²³Tamże, zapis pod datą 10 V 1998 r.

²⁴Tamże, z.p.d. 30 V 1998 r.

²⁵Tamże, z.p.d. 14 VI 1998 r.

imprezy dla Polaków. Kontakt z nim mają również siostry i w razie potrzeby zajmują się organizacją różnych spotkań²⁶.

Przedstawiony powyżej zakres obowiązków oraz różnorodność działań sióstr, wskazuje na duże ich zaangażowanie. Jest ono wynikiem formacji zakonnej oraz zrozumienia posłannictwa zgromadzenia. Podejmowane przedsięwzięcia z reguły pochłaniają wiele czasu oraz zmuszają do poświęcenia własnych wygod, na rzecz innych ludzi. Z relacji misjonek wynika, że takie działania promują Polskę, wartości narodowe i w konsekwencji zbliżają społeczność polonijną do parafii. Mimo iż aspekt religijny odgrywa wówczas dużą rolę, to imprezy o charakterze kulturalnym gromadzą nie tylko katolików. Poza tym istniejące grupy parafialne dają możliwość dotarcia do osób w różnym wieku. Jednak dla dalszego rozwoju duszpasterstwa polonijnego najważniejsze wydaje się młode pokolenie. W przyszłości bowiem, przynależąc do danej parafii, zdecyduje ono o dalszej potrzebie jej istnienia.

Druga placówka w Chicago powstała w parafii pw. św. Ferdynanda. Misjonarki rozpoczęły tam pracę, we wrześniu 1995 r., ze względu na liczną grupę Polaków należących do wspomnianej parafii. Od 1999 r. podjęły pracę w placówce: s. Anna Kalinowska, jako przełożona, oraz s. Kamila Wojdyła, s. Renata Bochenek i s. Katarzyna Zaremba. Obowiązki są podobne, jak w omówionych placówkach. W 1998 r. siostry prowadziły lekcje religii dla 870 dzieci (angielska i polska szkoła), 140 przyjęło I Komunię św., a 70 osób przystąpiło do sakramentu bierzmowania²⁷. Natomiast do PSS w 1998 r., uczęszczało 450 uczniów²⁸. Pod względem liczby dzieci korzystających z nauki religii jest to najliczniejsza parafia spośród wszystkich placówek. Tak duży udział w organizowanych zajęciach świadczy nie tylko o wielkości skupiska polonijnego, ale przede wszystkim o silnych związkach emocjonalnych Polonii z polską kulturą i religią. Jednocześnie wskazuje to na stosunkowo młodą społeczność polonijną. W parafii, oprócz wspomnianej Polskiej Szkoły Sobotniej, istnieje Klub Dobrego Pasterza, dziecięcy zespół „Serduszka” (w 1999 r. liczył 30 osób) i chórek „Kropeczki”²⁹. Tym ostatnim zajmowała się s. Katarzyna, która pracowała także w biurze angielskiej i polskiej szkoły. Inna siostra opiekowała się grupą lektorów – 32 osoby (w 1998 r.) oraz ministrantami – 50 osób i ministrami Eucharystii. Przygotowuje również rodziców do chrztu dziecka. Misjonarki redagują także biuletyn parafialny i odwiedzają chorych³⁰. Jak wynika z przytoczonych faktów, zakres obowiązków wymienionych czterech sióstr był znaczny. Chociaż nie istnieje konieczność opieki nad samotnymi lub chorymi Polakami, to na podstawie całości materiału źródłowego należy sądzić, że jeżeli są parafianie wymagający większej troski, to

²⁶ Tamże, IV kw. 1992, z.p.d. 7 XI 1992 r.

²⁷ *Rocznik*, s. 18. Natomiast w 1999 r. do sakramentu bierzmowania przystąpiło 95 osób.

²⁸ *Kronika wydarzeń*, II kw. 1999 r., z.p.d. 1 V 1999 r.

²⁹ Tamże, z.p.d. 1 V 1999.

³⁰ *Rocznik*, s. 18–19.

siostry podejmują się takiego zadania. Nie zawsze jednak znajdujemy informacje o tym w bieżących sprawozdaniach. W analizowanej parafii, która liczyła w 2000 r. ponad 4000³¹ wiernych, działalność sióstr misjonarek stanowiła ważny aspekt życia polonijnego. Z uzyskanych informacji można wnioskować, że wiele uwagi poświęciły dzieciom i młodzieży w wieku szkolnym. Młode pokolenie aktywnie uczęszczało na katechezę i naukę języka polskiego. Natomiast w kościele najmłodsi mogli wykazać się w zespołach tanecznych lub chórkach. Duża aktywność Polonii w organizacji oraz uczestnictwie w życiu parafialnym, sugeruje potrzebę duszpasterstwa narodowego, które opiera się na wartościach ważnych dla Polaków.

We wrześniu 1998 r. Zgromadzenie Sióstr Misjonarek otworzyło najmłodszą placówkę w Chicago, w parafii św. Jakuba. Zostały tam oddelegowane: s. Weronika Ilnicka – przełożona, s. Beata Kołtun, s. Wioletta Kołtun i s. Wiesława Jamrozik³². Pracując wśród Polonii, kontynuują naukę języka angielskiego i uczestniczą w różnych kursach potrzebnych w pracy apostołskiej. W 1998 r. katechizowały 615 dzieci i młodzieży. Do I Komunii św. przystąpiło 125 dzieci, a 84 osoby przyjęły sakrament bierzmowania. Na tej placówce, podobnie jak u św. Ferdynanda, udział dzieci i młodzieży jest bardzo duży. Siostry mają w związku z tym wiele pracy. Misjonarki nie tylko przekazują wiedzę o religii, ale także o Polsce, co się w niej zmieniło i jakie panują tam zwyczaje. To wszystko przybliży słuchaczom kraj ich rodziców i dziadków. Rozbudza także ciekawość i być może chęć przyjazdu nad Wisłę. Siostry uczestniczą także we wszystkich uroczystościach i spotkaniach ogólnych chicagowskiej Polonii³³. Kiedy 10 stycznia 1999 r. zorganizowały pierwsze świąteczne spotkanie opłatkowe, przybyło 200 osób. Dzieci przedstawiły Jasełka, śpiewał zespół „Boże Nutki”³⁴. W lutym tego samego roku s. Weronika przygotowała spotkanie polonijnych rodzin i osób samotnych. Zaproszeni dzielili się doświadczeniem w zakresie wychowywania dzieci³⁵. Dyskutowali także o życiu w Stanach, jak potoczyły się ich losy po przybyciu do tego kraju i czy spełniły się marzenia związane z Ameryką.

Podczas Walentynek 14 lutego, w kościele parafialnym, małżeństwa odnawiają przyrzeczenia małżeńskie. Zwyczaj ten jest specyficzny dla omawianego państwa, ale siostry uczyniły z tego święto dla tych małżeństw, które związane są z kościołem.

³¹ Autorka sugerowała się w obliczeniach tylko liczbą dzieci uczęszczających na katechizację. 870 dzieci + ich rodzice (przy założeniu, że rodzina jest trzy osobowa). Jednak nie wzięliśmy pod uwagę starszego pokolenia oraz większej liczby dzieci. Wynika to z braku materiałów źródłowych. Dlatego przyjęliśmy, że minimalna liczba parafian to 2600 osób. Jednak z racji, iż mniejsza parafia: Misja Świętej Trójcy liczyła w 2000 r. 4000 wiernych, to ta liczba wydaje się bardziej zbliżona do faktycznej wielkości.

³² *Obsada placówek.*

³³ *Rocznik*, s. 19.

³⁴ *Kronika wydarzeń*, I kwartał 1999 r., z.p.d. 10 I 1999 r.

³⁵ Tamże, z.p.d. 8 II 1999 r.

W Stanach jest przyjęte, iż każdy powinien przynależeć do jakiegoś kościoła. Misjonarki zwróciły uwagę, że przychodzi dużo osób, ale nie zarejestrowanych, dlatego w lutym 1999 r. odbywały się zapisy wiernych do parafii³⁶. Natomiast dzieci zapisuje się na kolejny rok katechetyczny w Niedzielę Palmową. We wspomnianych działaniach siostry umiejętnie łączą religię, język narodowy oraz tradycje polskie. Dbają o rozwój duchowy wiernych oraz o to, by nie zapomnieli o własnym pochodzeniu.

Od września 1992 r. na placówce w San Jose pracowały: s. Bogusława Trus i s. Elizabeth Lepiarczyk³⁷. Razem z księdzem proboszczem organizowały wspólnotę parafialną i wybudowały kościół dla tamtejszej Polonii. Jego konsekracja³⁸ odbyła się 4 kwietnia 1998 r. W ukończeniu tego dzieła pomagało wielu Polaków i Amerykanów zarówno osób prywatnych, jak i firm³⁹. W nowym kościele pierwszy raz przyjęło sakrament bierzmowania 37 osób. Odbyło się to 16 kwietnia 1998 r. 9 maja 20 dzieci przygotowanych przez s. Elizabeth przystąpiło do I Komunii św.⁴⁰

Na Dzień Matki siostry organizują zwykle uroczyste spotkanie w sali parafialnej. Po obiedzie dzieci przedstawiają sztuki teatralne i składają życzenia swoim mamom. Cała uroczystość zwykle jest bardzo wzruszająca, a jej dodatkowy walor stanowi język polski. Piosenki, wiersze oraz teksty przedstawień rozbrzmiewają w tym języku. Siostry prowadzą także w parafii scholę i drużynę harcerską. W zależności od potrzeb odwiedzają starszych i chorych Polaków⁴¹.

Pracę apostolską w stanie Arizona, w Phoenix s. Agnieszka Jach oraz s. Daria Próchniak rozpoczęły we wrześniu 1999⁴². Obowiązki mają podobne jak i w innych placówkach, a więcej o ich działalności będzie można powiedzieć dopiero za jakiś czas.

Na podstawie analizy działalności Sióstr Misjonek Chrystusa Króla, na terenie Stanów Zjednoczonych, możemy przedstawić następujące wnioski:

- Siostry podjęły pracę apostolską na terenie wymienionych placówek, na zaproszenie tamtejszych duszpasterzy, w większości księży chrystusowców.
- Jak wykazała codzienna praktyka, obecność sióstr była tam konieczna, w celu lepszej organizacji parafii.
- Niejednokrotnie społeczność polonijna sama domagała się sprowadzenia sióstr, które mogły w szerszym stopniu i częściej kontaktować się z parafianami i pomagać w integracji danej społeczności wokół wartości religijnych, jak również wspólnego polskiego pochodzenia.

³⁶ Tamże, z.p.d. 21 II 1999 r.

³⁷ *Obsada*.

³⁸ Konsekracja oznacza poświęcenie kościoła.

³⁹ *Kronika wydarzeń*, II kwartał 1998, z.p.d. 4 IV 1998 r.

⁴⁰ Tamże, z.p.d. 16 IV 1998 i 9 V 1998 r.

⁴¹ *Rocznik*, s. 18.

⁴² Tamże, s. 27.

- Wkład sióstr w życie społeczności polonijnej może być oceniony przez pryzmat podjętych obowiązków: katechizację, naukę języka polskiego, tworzenie wielu organizacji świeckich i kościelnych, przygotowania obchodów świąt kościelnych oraz narodowych i wielu imprez kulturalnych.

Przedstawiane w całym podrozdziale obowiązki oraz inicjatywy, realizowane były w odpowiedzi na oczekiwania miejscowej Polonii. Niemniej dominuje, poza religijną, działalność oświatowa i kulturalna. Powodem tego jest znaczna liczba dzieci i młodzieży, która wyraża chęć uczęszczania na katechezę oraz lekcje języka polskiego. Duża grupa bierze udział w przygotowywaniu świąt o charakterze religijnym oraz narodowym. Dzięki temu pogłębiają swoją wiedzę o Kościele i jego miejscu w życiu większości Polaków, o kraju swego pochodzenia, jego tradycji i kulturze. Mogą wykazać się zespołach tanecznych, chórkach oraz podczas przedstawień teatralnych lub akademii. Wzrasta w ten sposób świadomość narodowa najmłodszej grupy potomków polskich emigrantów.

Siostry misjonarki podjęły się 7 kwietnia 1992 r. działalności w prowincji Ontario na terenie Kanady. Przybyły wówczas do Oshawy⁴³. Objęły takie obowiązki jak: katecheza, dbanie o zakrystię i kościół, odwiedzanie starszych i chorych parafian (w szpitalach i domach) oraz prowadzenie kuchni i pomoc w biurze parafialnym. Począwszy od 1995 r. pracowały tam dwie siostry: Michalina Wojnarowicz, jako przełożona, oraz Ewa Bieniek⁴⁴. Zajęły się dwoma zespołami młodzieżowymi: „Tatry” i „Betania”. Przygotowywały z nimi na różne okazje inscenizacje i akademie⁴⁵. Dla młodego pokolenia obchodzenie takich uroczystości jak: Święto 3 Maja, czy rocznica odzyskania niepodległości, stanowi nie tylko lekcję historii, ale także umożliwia poznanie ojczyzny swoich rodziców lub dziadków. Dzięki aktywnej działalności sióstr, nadal używają języka polskiego i zostaje zachowana pamięć o rodzimej kulturze. Grupę młodszych dzieci zorganizowano w zespole „Jutrzenka”, który z okazji np.: Dnia Matki przygotowuje występy artystyczne. Prawdziwą chlubą parafii był także chór „Świętej Jadwigi”, który brał udział w licznych festiwalach, na których cieszył się dużym uznaniem⁴⁶. Misjonarki naukę religii prowadziły w Średniej Szkole Języka i Kultury Polskiej. W

⁴³ Na przełomie XIX i XX w. osiedlili się tam pierwsi Polacy, którzy znaleźli zatrudnienie w przemyśle włókienniczym. Wkrótce powstał tam Związek Polaków w Oshawa – 1924 r., rok później w czynie społecznym rozpoczęto budowę Polskiego Domu. Na terenie Kanady dla Polaków od 1935 r. pracowali księża oblaci, a trzy lata później w Oshawa rozpoczęły swą posługę siostry felicjanki (m.in. w Szkole Języka Polskiego). w: *Kalendarium Parafii Św. Jadwigi i Polonii w Oshawa*, oprac. ks. S. Poszwa, Oshawa, Ontario 1997, s. 2–4.

Księża z Towarzystwa Chrystusowego przybyli do Kanady już w 1957 r. Pierwszą ich placówką była Calgary Alta. W późniejszym czasie objęli również parafie Regina, Scarborough, Oshawa, Halifax i Windsor, w: J. Plewko, *Duszpasterstwo polonii w procesie jej integracji ze społeczeństwem kanadyjskim (1875–1988)*, Lublin 1995, s. 101.

⁴⁴ *Rocznik*, s. 25.

⁴⁵ *Kronika wydarzeń*, dz.cyt., I kwartał 1999, z.p.d. 2 V 1999 r.

⁴⁶ Tamże, z.p.d. 9 V 1999 r.

1995 r. uczęszczało na zajęcia 100 dzieci. Przy tej okazji siostry przekazały młodzieży wiele informacji o Polsce, o tym, co warto zobaczyć i poznać. Dla Polonii jest to bardzo ważne, gdyż mimo osiedlenia w innym kraju, mając świadomość własnych korzeni, społeczność ta trwa nadal. Kulturuje swoje tradycje narodowe, szanuje dorobek kulturalny przodków i ich język. Działania w tym kierunku były podejmowane już po kilku latach od przybycia Polaków do Oshawy. Pierwszymi duszpasterzami, którzy odprawiali nabożeństwa oraz udzielali potrzebnych sakramentów byli: ks. Bartłomiej Jasiak, ks. Paweł Sobczak i ks. Marian Wachowiak⁴⁷. Następnym etapem rozwoju społeczności polonijnej stanowiło utworzenie własnej organizacji, którą założono w 1922 r. Nosiła nazwę Towarzystwo Bratniej Pomocy, ale dwa lata później uległa zmianie na: Związek Polaków w Oshawa. W latach 1925–1929 wybudowano Dom Polski, gdzie znalazła swoją siedzibę Szkoła Polska raz Kółko Amatorskie „Rozwój”. W dalszej kolejności powstała polska biblioteka oraz chór śpiewaczy. Dzięki wspomnianym przedsięwzięciom, nastąpił dynamiczny rozwój kulturalno-oświatowy oraz religijny miejscowej społeczności emigracyjnej⁴⁸. Polonia dawała wyraz swojego patriotyzmu poprzez zapewnienie młodemu pokoleniu wzrastania w atmosferze polskości, czyli: w kościele, gdzie nabożeństwa były odprawiane w ojczystym języku, szkole, gdzie poznawały historię i polską mowę oraz podczas uroczystości patriotycznych i kulturalnych. Swoją rolę w tym procesie mieli księża oblaci, siostry felicjanki oraz księża z Towarzystwa Chrystusowego, jak również siostry misjonarki Chrystusa Króla. Warto jednocześnie podkreślić, że chociaż asymilacja jest procesem, którego nie można uniknąć, to konsolidacja osób polskiego pochodzenia wokół tematyki ojczyzny, sprzyja zachowaniu pamięci o pewnej odrębności kulturowej. Współcześnie część najmłodszego pokolenia w wielu państwach podkreśla swoje pochodzenie, ale nie zna już często języka przodków. Nie wszyscy mają też możliwość lub chęci do przynależności do organizacji polonijnych lub parafii narodowościowych. Jednak ludzie ci działają niejednokrotnie na płaszczyźnie kulturalnej lub gospodarczej, sprzyjają kontaktom między danym państwem a Polską. Takie działania stanowią także ważny element działalności Polonii.

⁴⁷ *Kalendarium parafii*, s. 1.

⁴⁸ Tamże, s. 2 in. Poza wspomnianym Związkiem Polaków w Oshawa, od 1933 r. w Domu Polskim znalazła swoją siedzibę 136. Placówka Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej. Wymienione Koło Amatorskie „Rozwój” działało bardzo dynamicznie, czego przykładem było wystawienie od 15 stycznia do 30 kwietnia 1933 r. 24 przedstawień o różnej tematyce. Należało do niego wtedy 71 osób. Społeczność polonijna starała się samodzielnie zabiegać o polskich duszpasterzy, co potwierdza list skierowany do Arcybiskupa Toronto w tej sprawie.

DIE TÄTIGKEIT DER ORDENSCHWESTER MISSIONARINNEN NAMENS KÖNIG JESUS CHRISTUS FÜR DIE AUSLANDPOLEN IN USA UND KANADA

Zusammenfassung

Die Autorin dieses Artikels hat Bereich und Effekte der Tätigkeit von Ordenschwestern Missionarinnen namens in USA und Kanada dargestellt.

Die Quelle, die im Archiv in Morask zu finden war, war der Autorin sehr behilflich. Darüber hinaus hat die Autorin in Jahren 1998–2000 eine Umfrage in allen ausländischen Einrichtungen, wo der erwähnte Orden seinen Sitz hatte, durchgeführt. Auf diese Art und Weise ist es ihr gelungen, die für die Beschreibung dieser jungen Kongregation die erforderlichen Informationen zusammenzustellen. Diese Informationen waren der Autoren sehr behilflich bei der Arbeit. Die Aufgabe dieser Kongregation war die Arbeit für Auslandspolen. Das betrifft sowohl die jüngste Emigrationswelle als auch die nächsten Generationen der Exilanten aus 19. und 20. Jh. Der Arbeitscharakter der Auslandspolen ist sehr spezifisch und anders als der, den man in Pfarrgemeinden in der Heimat sieht. Sowohl die Priester als auch die Ordenschwester müssen sich um die Pfarrgemeinde und ihre häufigen Kontakte mit der Kirche bemühen. Deswegen zielt man in dieser Hinsicht auf die Gründung solcher Organisationen. Man muss das unterstreichen, dass das Ende des Gottesdienstes kein Ende für das Fest oder andere Veranstaltungen ist, sondern es ist eine gute Gelegenheit zur Präsentation jüngerer Talente. Die Menschen polnischer Herkunft können sich auch dabei mit anderen treffen und Gespräche führen.

Das erste Land, in dem die Missionarinnen ihre Aktivität gezeigt haben, waren die Vereinigten Staaten. Im Jahre 1977 haben die Ordenschwester eine Einladung nach Los Angeles bekommen und sind dorthin am 25. Juli 1978 angekommen. Ihre Pflichten waren: Sorge um die Kirche und Sakristei, die Katechisation der Kinder und Jugendlichen, das Kochen im Alterhaus „Szarotka“ und im Pfarrhaus, die Kontrolle über die Vorbereitung des Frühstücks oder Mittagessens im Pfarrsaal (am Sonntag), die Vertretung im Pfarrbüro und der kulturell orientierte Unterricht in „Szarotka“, die Krankenfürsorge in ihren Häusern und Krankenhäusern. Überdies hinaus nehmen die Ordenschwester jedes Jahr an verschiedenen Märkten, z.B. „Kaziuk“ aktiv teil. Sie mobilisieren auch andere Leute aus Pfarrgemeinde zur Hilfsbereitschaft (beim Backen, Nähen und bei der Vorrichtung der Kaufstände). Dadurch wird die Existenz der polnischen Pfarrei hervorgehoben. Die Profite sind für die weitere Funktion dieser Stelle bestimmt. Anlässlich staatlicher Feiertage und der Jahrestage der Aufstände sind von Ordenschwestern auch andere, kulturell gesehen, Veranstaltungen organisiert. Die meisten Polen gehen zu Weihnachten, zu Ostern und anlässlich des Festes Königin Polens und Auslandspolen (am 2. Mai) und aus Anlass des Beschlusses der polnischen Konstitution vom 3. Mai 1792 zur Kirche Die Kinder und manche Erwachsene kommen dann in Volkstracht, um ihre Anhänglichkeit zur Tradition, in der sie erzogen waren, zu zeigen. Die nächsten Stellen, wo sie ihre ähnlichen Aufgaben zu erfüllen hatten, waren:

- a) ab 2. April 1980 – „Tschenstochauer Muttergottes“ Pfarrei in Detroit.
- b) 3 Stellen in Chicago: die erste – ab 1. September 1989 in Polnischer Mission der Dreifaltigkeit, die zweite – in Ferdinandkirche (ab September 1995), die dritte – in Jakobskirche (ab September 1998)
- c) ab September 1992 haben die Ordenschwester die Führung einer Stelle in San Jose übernommen
- d) im September 1999 – Arizona, Phoenix
- e) Kanada – die Stelle „Oshawa“ ab 7. April 1992

Die Effekte dieser Handlungen waren: die Belebung der Pfarrei, die Gründung der religiösen und kulturellen Organisationen, die Aufmunterung der Menschen im verschiedenen Alter zum häufigsten Kontakt mit der Pfarrei, die ständige Fürsorge der Kranken und ihre Unterstützung, die Her-

vorhebung der polnischen Akzente, z.B. die Kultur, Geschichte und Tradition, während der meisten Feste. Dabei war auch sehr wichtig die Erneuerung des polnischen Identitätsgefühls. Die Tätigkeit der Auslandspolen wird in den Pfarrbüchern widergespiegelt. Man kann sehen, dass die Zahl der Gläubigen, die sich an die Sakramente machen, immer mehr steigt. Das kündigt wohl die weitere Entwicklung solcher Stellen an und zeugt von der Notwendigkeit ihrer Existenz.

Nota o Autorze: mgr **JOLANTA LEWANDOWSKA** – nauczycielka historii, doktorantka na Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego. Przygotowuje rozprawę doktorską pt. *Rola i działalność zgromadzeń zakonnych na rzecz zachowania tożsamości narodowej wśród Polaków za granicą w XX wieku.*

Słowa kluczowe: Polonia amerykańska; Polonia kanadyjska; działalność polonijna; Siostry Misjonarki Chrystusa Króla dla Polonii Zagranicznej.